

SCENARIUSZ EKSPOZYCJI POŚWIĘCONEJ

KARDYNAŁOWI STEFANOWI WYSZYŃSKIEMU

/Uroczyste otwarcie Ekspozycji w dniu 17 czerwca 2003 r.

- w dniu Nadania naszej szkole im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego/

CELE EKSPOZYCJI

Istotny element przygotowań do Uroczystości Nadania Imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego Szkole Podstawowej w Somoninie

Ukazanie sylwetki Patrona jako człowieka wielkiego serca

Przybliżenie sylwetki Patrona jako wielkiego Polaka, kapłana i męża stanu, którego życie i działania wpisały się na trwałe do historii Polski

MIEJSCE EKSPOZYCJI

Szkoła Podstawowa w Somoninie, sala lekcyjna języka polskiego

CHARAKTER EKSPOZYCJI

Prezentacja stała

PLAN OGÓLNY

- 1) Portret i krótki tekst przedstawiający Prymasa
- 2) Ważne wydarzenia z życia Kardynała - Kalendarium
- 3) Wystawa książek tematycznie związanych z życiem i działalnością Kardynała
- 4) Fragmenty wypowiedzi Kardynała.
- 5) Jan Paweł II o Prymasie Tysiąclecia
- 6) Wspomnienia o Prymasie
- 7) Krata i puste krzesło symbolizujące czas internowania oraz stolik ze świecznikiem. Na nim książeczki z Myślami Kardynała Wyszyńskiego oraz Księga Refleksji dla zwiedzających
- 8) Kardynał Wyszyński w oczach dzieci

Opis szczegółowy:

1. Portret i krótki tekst przedstawiający Prymasa

. Portret umieszczony na naczelnym miejscu Ekspozycji.

. Obok portretu napis:

KAPŁAN, BISKUP, PRYMAS, KARDYNAŁ, MAŻ STANU, PISARZ, SPOŁECZNIK

tak,

ale jaki w tym wszystkim

CZŁOWIEK

Portret wraz z napisem oprawiony w ramę

2. Ważne wydarzenia z życia Kardynała

. Forma życiorysu pt. Kalendarium życia Kardynała Stefana Wyszyńskiego .

. W tekst wkomponowane kopie fotografii Kardynała z różnych okresów życia oraz cytowane teksty z Jego wspomnień.

. Życiorys umieszczony jest na dużych formatach w antyramach.

- tekst Kalendarium : Zał. nr.1

. Antyramy umieszczone poniżej Portretu Kardynała.

3. Wystawa książek dotyczących życia Kardynała

Zamierzeniem jest aby zaprezentowane pozycje książkowe i czasopisma były bezpośrednio dostępne zwiedzającym, dlatego ważne jest umieszczenie ich na półkach

- Spis książek: Zał. nr 2

4. Fragmenty wypowiedzi Kardynała

Zaprezentowanie ich w oszklonej gablocie

Również dokumentacja fotograficzna

- Cytowane fragmenty wypowiedzi: Zał. nr 3

5. Jan Paweł II o Prymasie Tysiąclecia

Cytaty z wypowiedzi Papieża o Kardynale Wyszyńskim umieszczone w gablocie

Obok fotografie Jana Pawła II i Kardynała

- Cytaty papieskich wypowiedzi: Zał. nr 4

6. Wspomnienia o Prymasie

Fragmenty wspomnień wraz z dokumentacją fotograficzną umieszczone w kolejnej gablocie

- Cytowane fragmenty wspomnień i spis ich autorów: Zał. nr 5

7. Krata i puste krzesło symbolizujące czas internowania oraz stolik ze świecznikiem. Na nim książeczki z myślami Kardynała Wyszyńskiego oraz Księga Refleksji dla zwiedzających
Symbolizujący czas internowania fragment więziennej kraty

Na niej:

- fotografia tablicy upamiętniającej uwięzienie Prymasa w klasztorze oo. Kapucynów w Rywałdzie

- miejsca uwięzienia Prymasa / na konturze Polski /

- tekst: "Prymas uwięziony" . Zał. nr 6

Przed kratą puste krzesło z surowego drewna. Na oparciu krzesła swobodnie udrapowana purpurowa tkanina - odwieczny symbol dostojności władzy

Przy krześle prosty, drewniany stolik. Na nim stylowy świecznik z palącymi się świecami

Na stoliku również książeczki z myślami Kardynała Wyszyńskiego, stanowiące pamiątkę dla zwiedzających Ekspozycję oraz Księga Refleksji , do której wpisu zapraszamy zwiedzających

- Cytowane myśli i aforyzmy Kardynała Wyszyńskiego: Zał. nr 7

8. Kardynał Wyszyński w oczach dzieci

Ten fragment Ekspozycji to najbardziej interesujące prace plastyczne dzieci wybrane we wcześniej zorganizowanym Konkursie Plastycznym o Kardynale Stefanie Wyszyńskim

Prace zaprezentowane na specjalnych "ubranych" w czarny lub czerwony karton płytach, które podwieszane są do sufitu

- Autorzy prac plastycznych: Zał. nr 8

Zał. nr.1

Tekst Kalendarium

3 sierpnia 1901

Urodził się w miejscowości Zuzela nad Bugiem na pograniczu Podlasia i Mazowsza jako drugie dziecko w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Julianny Wyszyńskich.

Znamienne były słowa schorowanej matki : Stefan, ubieraj się . Myślał, że trzeba nałożyć szalik ... Mama dodała: Ubieraj się w cnoty ... O ojcu, który był organistą, powiedział: Ojciec mój miał charyzmat modlitwy ...

31 października 1910

Stracił matkę, która zmarła mając zaledwie 33 lata

Matka moja umierała prawie miesiąc. My - dzieci - siedząc w szkole, z lękiem nadśluchiwaaliśmy, czy nie biją dzwony kościelne. Dla nas byłby to znak, że matka już nie żyje.

1912 - 1924

Uczęszczał do Gimnazjum im. W. Górskiego w Warszawie, potem do gimnazjum w Łomży. Naukę kontynuował we Włocławku, najpierw w Seminarium Niższym, potem w Seminarium Wyższym na studiach filozoficzno-teologicznych.

3 sierpnia 1924

Otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wojciecha Owczarka w katedrze włocławskiej.

(...) Byłem święcony sam. Moi koledzy otrzymali święcenia 29 czerwca, a ja w tym dniu poszedłem do szpitala. (...). Gdy przyszedłem do katedry, stary zakrystian, pan Radomski, powiedział do mnie: Proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie do święceń. Tak się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd , który miał wówczas miejsce. Byłem tak słaby, że wygodniej było mi leżeć krzyżem na ziemi, niż stać ... Byłem święcony przez chorego ledwie trzymającego się na nogach biskupa Wojciecha Owczarka ... Skoro wyświęcono mnie na oczach Matki, która patrzyła na mękę swojego Syna na Kalwarii, to Ona już zatroszczy się, aby reszta zgodna była z planem Bożym.

5 sierpnia 1924

Odprawił prymicyjną Mszę świętą przed cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze

(...) Pojechałem na Jasną Górę, aby mieć Matkę, aby stanęła przy każdej mojej Mszy świętej, jak stanęła przy Chrystusie na Kalwarii.

1929

Obronił pracę doktorską na temat: "Prawa Kościoła do szkoły".

1929 - 1930

Odbył podróż naukową do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec, gdzie obserwował rozwój katolickiej nauki społecznej.

1932 - 1939

Wykładał w Seminarium Duchownym we Włocławku; redagował "Ateneum Kapłańskie".

(...) Niektóre z moich artykułów ogłaszanych w prasie podpisywałem pseudonimem "dr Zuzelski". Pytano mnie nieraz, dlaczego obrałem taki właśnie pseudonim. Odpowiadałem: Jestem z Zuzelą związany. Tam się urodziłem (...). Chciałem dać przez to dowód mojej głębokiej czci dla miejsca mojego urodzenia...

Październik 1939 - czerwiec 1942

Imiennie poszukiwany przez Gestapo ukrywał się na Lubelszczyźnie: w Kozłówce, Nasutowie i Żuławie.

Czerwiec 1942 - 1 sierpnia 1944

Był kapelanem Zakładu dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą. Prowadził działalność konspiracyjną.

Rzecz znamienna - chociaż Zakład przechodził przez bardzo ciężkie chwile obstrzału artyleryjskiego (...) nigdy nie byliśmy zmuszeni do odłożenia wieczornego Różańca.

1 sierpnia 1944 - październik 1944

W czasie Powstania Warszawskiego był kapelanem szpitala powstańczego w Laskach, a także kapelanem AK okręgu wojskowego Zoliborz, znany pod pseudonimem "Radwan II".

Luty 1945

Powrócił do Włocławka. Jako rektor organizował Seminarium Duchowne i pełnił funkcję proboszcza w dwóch parafiach, z powodu braku księży wymordowanych przez Niemców.

4 marca 1946

Został mianowany przez papieża Piusa XII biskupem lubelskim.

Podobało się Bogu, aby doprowadzić mnie po wielu latach służby kapłańskiej do pełni kapłaństwa. W roku 1946 otrzymałem powołanie na biskupa lubelskiego. Byłem tym mocno przestraszony. Ponieważ czułem, że przerasta to moje siły, zwłaszcza w tak trudnych czasach, jakie przed Kościołem Bożym stanęły w okresie powojennym - opierałem się woli Stolicy Świętej. Musiałem jednak ustąpić, bo Kardynał Prymas August Hlond, który mi zwiastował wolę Stolicy Świętej, powiedział: Papieżowi się nie odmawia (...).

12 maja 1946

Otrzymał sakrę biskupią z rąk Kardynała Augusta Hlonda

Po konsekrację biskupią pojechałem na Jasną Górę. Odtąd już życie moje związane jest z Jasną Górą. Wydaje mi się, że najbardziej bezpośrednią mocą w moim życiu jest Maryja. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mojej nowej drodze (...)

26 maja 1946

Odbył ingres do katedry lubelskiej

12 listopada 1948

Ojciec Święty Pius XII mianował biskupa lubelskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasem Polski. Bulla nominacyjna została podpisana 16 listopada, w uroczystość Matki Bożej Ostrobramskiej.

2 lutego 1949

Odbył ingres do katedry gnieźnieńskiej.

6 lutego 1949

Odbył ingres do katedry warszawskiej.

Od dziś zaczyna się moja droga przez Warszawę. Znam stolicę dobrze. Jestem z nią związany. Może najbardziej była mi bliska, gdy broczyła krwią w Powstaniu (...) Po ulicach Warszawy biegła w młodości moja matka (...) Dzisiaj muszę pokochać Warszawę i oddać jej swe siły i życie. O wiele łatwiej to dziś, niż kiedykolwiek (...) Po Warszawie trzeba chodzić z wielką czcią, z sercem czystym i wiernym aż do śmierci - Bogu i katolickiej Polsce.

2 kwietnia 1951

Po raz pierwszy, jako Prymas udał się do Rzymu. Uzyskał od papieża Piusa XII aprobatę linii postępowania Kościoła i Episkopatu w Polsce. Wręczył Ojcu Świętemu symboliczne dary: garść ziemi polskiej, w którą wsiąkła krew dzieci podczas Powstania Warszawskiego, różaniec z chleba otrzymany od uwolnionych więźniów i ryngraf Matki Bożej, która go nigdy nie zawiodła.

12 stycznia 1953

Na konsystorzu w Rzymie został mianowany kardynałem. W tym czasie w Polsce wzmagano się prześladowanie Kościoła. Władze PRL odmówiły paszportu nowo mianowanemu kardynałowi, który miał pojechać do Rzymu. Rząd pomimo zawartego porozumienia rozpoczął ostrą walkę z Kościołem. Nastąpiły aresztowania biskupów i księży. Celem władz państwowych stało się uzależnienie od siebie duchowieństwa.

25 września 1953 - 27 października 1956

Kiedy ks. Prymas odmówił władzom poparcia, nie zgodził się na ślubowanie na wierność

PRL przez duchownych, władze postanowiły unieszkodliwić niezłomnego Kardynała.

We wrześniu 1953 roku został internowany.

W trakcie internowania znosił z wielką godnością rozmaite cierpienia. Wiązały się one z problemami zdrowotnymi, z trudnymi warunkami, w jakich przetrzymywano Prymasa, brakiem możliwości wpływania na sprawy Kościoła w Polsce, uniemożliwieniem kontaktów z rodziną, cenzurą korespondencji. Kardynał nie poddał się zwątpieniu. Pomimo trudów i cierpień pocieszał współtowarzyszy niewoli. Dni odosobnienia wypełnione były twórczą pracą.

Więziony w Rywałdzie koło Grudziądza / 26 września - 12 października 1953 /

Więziony w Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego / 12 października 1953 -

4 października 1954 /

To tutaj dokonał aktu osobistego oddania się Matce Bożej.

Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie Ciebie dzisiaj za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej. Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje, bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych. Oddaję się Tobie Maryjo całkowicie w niewolę (...)

Więziony w Prudniku Śląskim / 6 października 1954 - 26 października 1955 /

(...) Wydzielony teren cały jest otoczony wysokimi, pięknymi drzewami, spza których nie widać zupełnie świata. Oglądamy jedynie skrawek nieba - i to wszystko (...).

(...) Cała Polska święciła wtedy pamięć obrony Jasnej Góry przed Szwedami i Ślubów Królewskich Jana Kazimierza przed trzystu lat. Dzieje Narodu niekiedy się powtarzają (...) byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński radzili, jak ratować Polskę z odmętów. Pojechali obydwaj na południowy wschód, do Lwowa (...) jak to pięknie opisał Henryk Sienkiewicz. Gdy z kolei mnie powieziono tym samym szlakiem, z Prudnika na południowy wschód, do czwartego miejsca mojego odosobnienia, w góry, jechałem z myślą: musi powstać nowy akt Ślubowań odnowionych(...)

Więziony w Komańczy / 27 października 1955 - 28 października 1956 /

To właśnie w tym czasie powstała koncepcja Jasnogórskich Ślubów Narodu oraz Tysiąclecia Chrztu Polski. Planując z wyprzedzeniem ważne uroczystości, Prymas Wyszyński miał wizję przyszłości chrześcijaństwa w Polsce.

28 października 1956

Wraca do Warszawy, wśród wielkiej radości całego Kościoła polskiego.

Pragnąłem od razu jechać z Komańczy do Warszawy przez Jasną Górę, ale odpowiednie czynniki nagliły do pośpiechu, aby wcześniej stanąć w stolicy. I tak się przedziwnie złożyło, że właśnie w dniu Uroczystości Chrystusa Króla stanąłem w mym prymasowskim domu na Miodowej.

3 - 5 maja 1957

Zainaugurował Wielką Nowennę - program odnowy polskiego Narodu na podstawie Ślubów Jasnogórskich przygotowujący w ciągu 9 lat do obchodów Milenium Chrześcijaństwa w Polsce.

Z jego inicjatywy rozpoczęło się nawiedzenie, czyli Wędrówka Matki Bożej w kopii Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich polskich parafiach.

Będziemy się pytali, czy jesteśmy wierni łasce? Na ile rodziny chrześcijańskie są prawdziwie chrześcijańskie? Czy wierne są Bogu? Czy wypełniają zadania im zlecone, aby dzieci swoje prowadzić do Chrystusa? To wszystko musi ulec jakiejś wielkiej rewizji i przemianie.

6 maja 1957 - 17 czerwca 1957

Przebywał w Rzymie, gdzie otrzymał kapelusz kardynalski . W drodze powrotnej do kraju był gościem patriarchy Wenecji, który rok później zasiadł na papieskim tronie jako papież Jan XXIII.. Wdzięczny jestem polonii rzymskiej, która tu przybyła, by radować się razem z otrzymaniem przeze mnie kapelusza kardynalskiego. To nie ja jednak go otrzymałem. Otrzymała go Polska - "Polonia semper fidelis". Ona to sobie wysłużyła. Ona przez to doznała wzmocnienia. Kapelusz kardynalski to order na piersiach wierzącej Polski .

28 października 1958

Uczestniczył w konklawe, podczas którego wybrano Jana XXIII.

(...) papież zwrócił się do mnie z prośbą i powiedział: Częstochowa, Częstochowa, sprawcie, aby się wiele modlono za mnie przed waszą Matką Bożą. - Przyrzekłem, że tak będzie.

21 czerwca 1963

Brał udział w konklawe, które wybrało papieża Pawła VI.

(...) W czasie pierwszego homagium, które składaliśmy przy ołtarzu Sekstyńskim, prosiłem papieża: Pobłogosław Ojciec Święty, Polskę, zawsze wierną, którą tak dobrze znasz, na progu świętego Tysiąclecia. Ojciec Święty odpowiedział po polsku: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. I dodał po łacinie: Zawsze błogosławimy Polskę, tak nam drogą (...).

1962 - 1965

Brał czynny udział w pracach II Soboru Watykańskiego.

Na zakończenie IV Sesji Soboru Papież Paweł VI ku wielkiej radości wszystkich biskupów ogłosił Maryję Matką Kościoła.

18 stycznia 1965

List biskupów polskich do biskupów niemieckich ze słowami: W tym ogólnochrześcijańskim, a zarazem bardzo humanitarnym duchu wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru, udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie. A jeśli wy - biskupi niemieccy i ojcowie soborowi - ujmiecie po bratersku nasze wyciągnięte dłonie, wówczas dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić w Polsce nasze Milenium w sposób całkowicie

chrześcijański (...).

1966

Prymas przewodniczył wszystkim uroczystościom milenijnym od Gniezna przez Jasną Górę, Kraków, Warszawę, przemierzając wraz z całym Episkopatem Szlak Tysiąclecia w wielkim dziękczynieniu Narodu i Kościoła. Na wszystkich stacjach milenijnych głosił Słowo Boże.

Prześladowanie Kościoła jednak nie ustawało. Władze nie zgodziły się na przyjazd

Papieża Pawła VI na Jasną Górę.

3 maja 1966

Odbyły się główne uroczystości Milenium Chrztu Polski z udziałem Prymasa, mianowanego legatem papieskim, oraz Akt Oddania Polski w niewolę Matce Chrystusowej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i na świecie.

1968

Wobec narastających konfliktów społecznych Prymas zdecydowanie występował w obronie podstawowych praw człowieka i narodu. Wołał: Nie wolno bić! Chrześcijanin nigdy na nikogo ręki nie podnosi, bo w każdym widzi godność dziecięcia Bożego. Ugodzony może wydawać się sponiewieranym. Ale bardziej poniewiera się ten, który uderza, niż ten, który jest uderzany (...) Najmilsi, przewyciężajcie nienawiść miłością.

Grudzień 1970

Po tragicznych wypadkach na Wybrzeżu wypowiedział następujące słowa: Wasz ból jest naszym wspólnym bólem. Gdybym mógł w poczuciu sprawiedliwości i ładu wziąć na siebie całą odpowiedzialność za to, co się ostatnio stało w Polsce, wziąłbym jak najchętniej (...) Bo w Narodzie musi być ofiara okupująca winy Narodu (...). Jakżebym chciał w tej chwili - gdyby ta ofiara przyjęta była - osłonić wszystkich przed bólem, przed męką.

26 sierpnia 1978

Brał udział w konklawe, które wybrało papieża Jana Pawła I.

Październik 1978

Brał udział w konklawe, które wybrało kardynała Karola Wojtyłę na papieża.

Z wielkim wzruszeniem serca, przekraczającym - zda się - ludzką wytrzymałość, pragnę dać wyraz swojej wdzięczności za okazane zrozumienie doniosłej dla Kościoła świętego i naszego Narodu - dziejowej chwili, gdy na progu drugiego Tysiąclecia Chrztu Polski został powołany przez Boga na tron świętego Piotra w Rzymie Syn Polski zawsze wiernej, Karol Kardynał

Wojtyła, Pasterz Kościoła świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Arcybiskup Metropolita Krakowski (...)

1979

Przyjmuje w Polsce, po raz pierwszy w dziejach, Ojca Świętego, i to Papieża Polaka Jana Pawła II.

1980 - 1981

Prymas wspierał wielkie przemiany społeczne i ruch "Solidarność".

(...) Najpierw musimy wyjść z niewoli duchowej, z klęski moralnej, jaką jest przede wszystkim nietrzeźwość, pijaństwo, kradzieże, nieuczciwość, brak sumienności w pracy, nadużycia, szczególnie natury społecznej i publicznej (...).

16 maja 1981

Złożony śmiertelną chorobą przyjął sakrament chorych.

(...) Przyjdą nowe czasy, wymagają one nowych światła, nowych mocy (...). wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że nie będzie słabszą w Polsce, choćby się ludzie zmienili (...). jestem całkowicie uległy woli Ojca. Was przepraszam za nieudolność mej służby. Moja droga była zawsze drogą Wielkiego Piątku na przestrzeni trzydziestu pięciu lat służby w biskupstwie. Jestem za nią Bogu bardzo wdzięczny (...).

22 maja 1981

Wygłosił ostatnie przemówienie do Rady Głównej Episkopatu Polski.

(...) Same uczucia wdzięczności. Do nikogo - nawet najmniejszego zalu, wszystkim pozostawiam moje serce, które nie zabiera ze sobą żadnego zastrzeżenia w stosunku do żadnego z biskupów, do kapłanów i ludu Bożego. Wszystkie nadzieje to Matka Najświętsza. I jeżeli jaki program - to Ona.

28 maja 1981

Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski umarł w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego o godzinie 4.40

(...) W śmierci jest miłość.

Wniebowstąpienie Pańskie - otwarte bramy Niebios pozwalają "patrzeć w niebo" wszystkim wędrowcom, z przenikliwością wiary, oczyma nadziei. Gdy Niebo otwarte, życie całe wydaje się jak łza spływająca po twarzyczce noworodka. Rychło osuszy ją Słońce Życia i ogarnie promieniami swej gorącej miłości. A miłość jest bez kresu.

Załącznik nr.2

Spis książek i czasopism dotyczących życia Kardynała

1. Jan Góra OP, Jan Grzegorzcyk; Skrawek nieba albo o Ojcu i Królu, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2001
2. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom I. Wiara, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
3. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom II. Medytacje, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
4. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom III. Człowiek, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
5. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom IV. Rodzina, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
6. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom V. Społeczeństwo, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
7. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom VI. Ojczyzna, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
8. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom VII. Praca, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
9. Hanna i Marian Romaniukowie /Wybór i opracowanie tekstów/, Czas to miłość. Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego. Tom VIII. Duchowieństwo, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2001
10. Maciej Patkowski; Stefan Wyszyński. Prymas Kampinosu, Oficyny wydawnicze Piast i Rytm, Warszawa 2001
11. Kardynał Stefan Wyszyński; Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce, Edycja Św. Pawła 2001
12. O. Jan Pach - paulin; Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia, Wydawnictwo Zakonu Paulinów, Jasna Góra - Częstochowa 2001

13. Czesław Ryszka; Prymas na trudne czasy, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2001
 14. Zofia Śliwowa; Z Zuzeli na Stolicę Prymasów, Wydawnictwo Promyczek oraz "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2001
 15. Piotr Bączek, W cieniu Prymasa Tysiąclecia, Inicjatywa Wydawnicza ad astra, Warszawa 2001
 16. Ks. Bronisław Piasecki; Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia, Księgarnia Św. Wojciecha, Pozna 2001
 17. Ks. Bronisław Piasecki; Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia, Rzym 1982
 18. Adam Bujak, Krzysztof Wellman, Piotr Wojtowicz; Prymas Tysiąclecia, Biały Kruk
 19. Kardynał Stefan Wyszyński; Myśli. Wyznania. Refleksje. Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej "Gaudium", Lublin 2001
 20. Stefan Kardynał Wyszyński; Bochen chleba. Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2001
 21. Stefan Kardynał Wyszyński; Kromka chleba, Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2001
 22. Stefan Kardynał Wyszyński; Druga kromka chleba, Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2001
 23. Stefan Kardynał Wyszyński; Zapiski więzienne. Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2001
 24. Stefan Kardynał Wyszyński; W sercu stolicy. Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2000
 25. Stefan Kardynał Wyszyński; Kościół i media. Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2002
 26. Stefan Kardynał Wyszyński; Zapiski milenijne. Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 2001
 27. Stefan Kardynał Wyszyński; Wszystko postawiłem na Maryję. Wydawnictwo "Soli Deo", Warszawa-Ząbki 1998
- Zał. nr.3
Cytowane fragmenty wypowiedzi Kardynała

"Testament gnieźnieński Prymasa Polski /fragmenty/

Prymas do młodzieży

Pragnę, abyście byli pełnymi ludźmi. Wymaga to od Was, abyście postawili sobie twarde wymagania. Przede wszystkim Waszemu mózgowi (...) Nie chcecie tanich prawd, nie chcecie łatwych, powierzchownych prawd, nie chcecie broszurowych, propagandowych prawd! Chciejcie prawdy czystej (...)

Jesteście narodem młodym i musicie mieć twarze jasne, twarze odsłonięte, oczy otwarte szeroko. Nie pozwólcie, aby wasze serca zestarzały się przedwcześnie. Chrońcie się od wszystkiego, co Wam przedwcześnie podcina kolana i ramiona! Chodźcie po polskiej ziemi odważnie! Miejcie ducha wiary i męstwa! Wiary w przyszłość narodu i przyszłość Kościoła, który Was prowadzi w Świątłach Krzyża i w duchu Ewangelii (...)

Dzieci chronić przed brutalnością

(LP II, 177) List pasterski na XXXVI Tydzień Miłosierdzia "Rodzina apostołuje miłosierdziem". VIII 1980

Dzieci trzeba ochraniać przed wszelką formą złości, brutalności, porywczosci i gniewu, żeby już z domu nie wynosiły sposobów złego odnoszenia się do innych ludzi. Trzeba dzieciom oszczędzać wszelkiego rodzaju krwawych widowisk w rodzaju "Kobry" lub też obrazów niszczycielskich, widowisk wojennych i defilad zbrojnych monstrów, choćby odtwarzały wizje historyczne. Prawdziwego patriotyzmu i powinności wobec Ojczyzny należy uczyć raczej przez sumienność i wypełnianie obowiązków domowych, szkolnych, społecznych i zawodowych, poprzez umiejętność współdziałania społecznego. Trzeba od początku przyuczyć dzieci i młodzież do uprzejmości, do niesienia sobie wzajemnie pomocy i uczynności. Trzeba też stwarzać sposobność do niesienia pomocy ludziom z dalszego otoczenia, by dzieci i młodzież nie były obojętne na niedolę i bezradność ludzką. Przyjmijcie upomnienie św. Pawła: "Niech zniknie spośród nas wielka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie wraz z wielką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie". A z drugiej strony dzieci należy wychowywać do szacunku i posłuszeństwa wobec rodziców i przełożonych.

Zał. nr.4

Jan Paweł II o Prymasie Tysiąclecia

(...) We współpracy z nim nasze poglądy nie zawsze były zgodne. Ale Jego wyjątkowe doświadczenie duszpasterskie, słuszność Jego wywodów, Jego przekonań, sprawiły to, że Jego zdanie zawsze przeważało (...)

/ abp Luigi Poggi /

(...) Nie mogłem przybyć do Warszawy na jego pogrzeb w dniu 31 maja 1981 roku z powodu zamachu na moje życie w dniu 13 maja, co spowodowało kilkumiesięczny pobyt w szpitalu. Kiedy dzisiaj dane mi jest przybyć do Ojczyzny, pierwsze moje kroki skieruję do jego grobu. I staję przy ołtarzu archikatedry świętego Jana, aby pierwszą Mszę świętą na polskiej ziemi odprawić za niego. Odprawiam ją za duszę śp. Stefana kardynała., ale łączę tę Najświętszą Ofiarę z głębokim dziękczynieniem. Dziękuję Bożej Opatrzności za to, że w trudnym okresie

naszych dziejów, po drugiej wojnie światowej, na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia, dała nam tego Prymasa, tego męża Bożego, tego miłośnika Jasnogórskiej Bogurodzicy, tego nieustraszonego sługę Kościoła i Ojczyzny (...)

/ Warszawa, 16. 06. 1983, Katedra św. Jana /

(...) Dziękujemy dziś Trójcy Przenajświętszej za to ewangeliczne, paschalne dziedzictwo kardynała Stefana Wyszyńskiego, który pod krzyżem Chrystusa stawał zawsze razem z Maryją. "Wszystko postawiłem na Maryję:.. Wobec Niej czułem się jak apostoł Jan, jak przybrany syn i jak rozmiłowany w Bogurodzicy "niewolnik miłości". W tym bezwzględny oddaniu znajdował swoją duchową wolność: tak, był człowiekiem wolnym i uczył nas, swoich rodaków, prawdziwej wolności. Był niestrudzonym rzecznikiem godności każdego człowieka oraz dobrego imienia Polski pośród narodów Europy i świata (...)

/ Warszawa, 16. 06. 1983, Katedra św. Jana /

Załącznik nr.5

Cytowane fragmenty wspomnień o Prymasie oraz spis ich autorów

Maria Okońska,

założycielka Instytutu Świeckiego Pomocnic Maryi Jasnogórskiej, Matki Kościoła

(...) Ojciec znał gatunki ptaków, odróżniał ich śpiew (...). Mówił nam o ptakach, drzewach, kwiatach. - Jakie to piękne! Jaki Bóg jest wielki, jak cudowny stworzył świat. Kochajcie nie tylko ludzi ale i przyrodę, wszystko co Bóg stworzył. Ojciec był naprawdę święty (...).

(...) Ksiądz Prymas miał ogromny autorytet. Cieszył się miłością biskupów i narodu. Miał swoją wizję prowadzenia Kościoła i dobrze znał sytuację zniewolonej ojczyzny. Umiał słuchać. Był ogromnie pokorny i w tym przejawiała się jego wielkość. Cechowała go wielka dobroć, chociaż niektórzy odczuwali przed nim pewien lęk. Może dlatego, że nawet w wyglądzie zewnętrznym Ojca było coś majestatycznego (...).

(...) był niesłychanie zwrócony ku człowiekowi. Na przykład mówił: Jego Królewska Mość Człowiek (...). Zawsze uderzało mnie pozdrowienie, którym rozpoczynał spotkania z wiernymi: Umiłowane Dzieci Boże, Dzieci Moje. To była prawda jego serca. Kochał każdego człowieka bez względu na status społeczny czy wiek. Kochał dlatego, że każdy jest przede wszystkim dzieckiem Boga i z tego tytułu każdemu należy się szacunek. To było największą troską Ojca, abyśmy uwierzyli, że Bóg nas kocha takimi, jacy jesteśmy (...).

Barbara Dembińska

(...) Trzeba wiedzieć, że Ojciec nie przywiązywał wagi do stroju. Pamiętam, jak kiedyś siostry przyszły do nas do sekretariatu i prosiły: "Zróbcie coś żeby Ojciec zgodził się na uszycie nowej sutanny, ta, którą nosi, naprawdę już się nie nadaje". Ojciec usłyszał to i skwitował krótko: "Nie

nadaje się, bo jest podarta. Jak siostra zaceruje, to się nada (...).

(...) Prymas nie pisał kazań. Notował tylko punkty i cytaty z literatury. Krysia wszystko przepisywała. Brał te punkty na ambonę, ale i tak najczęściej mówił co innego (...).

Ks. J. Wlazły

(...) Każde Jego przyście było dla słuchaczy sensacją. Kościół był zawsze przepelniony. Niektórzy słuchacze przynosili krzesła, aby można było notować treść przemówień. Pewnego razu słuchaczka półprzytomna tak zapamiętała notowała, że nie zauważyła, że stojący obok niej zaczęli się odsuwać, posądżając ją o współpracę z kręgami wrogimi dla Kościoła (...).

KS. Zbigniew Starnawski

Drogę powrotną/ z Jasnej Góry/ biskup Wyszyński odbył razem z pielgrzymami. Chodził od wagonu do wagonu, przesiadając się na kolejnych stacjach i w ten sposób zetknął się ze wszystkimi pielgrzymami ku ich wielkiej radości (...).

Ks. Zbigniew Skorodecki

(...) Zawsze bronił młodzieży. Uważał, że jest dobra, tylko trzeba do niej wyjść z sercem

Antoni Bylina Brzozowski

(...) Był człowiekiem niezwykłym. Jak trzeba wesoły i uśmiechnięty, dowcipny, pełen dobroci (...)
Gdy rozmowa zbiegała na poważne tematy, stawał się nieustępliwy w kwestiach wiary (...)

Zał. nr.6

Myśli i aforyzmy Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Zmieniają się czasy, ludzie, a Bóg w miłości Swojej trwa

/ Czas to miłość. Wiara. Str. 25 /

Dzieci kochane! Módlcie się dużo za wszystkich, którzy nad wami pracują módlcie się o zdrowie mamusi, tatusia, o siłę do pracy, o to, by spokojnie z wami żyli / Czas to miłość. Rodzina. Str.43

/

Musicie mieć w sobie coś z orłów! Serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Musicie ducha hartować i wznosić, aby móc jak orły przelatywać nad granicami w przyszłość naszej Ojczyzny. Będziecie wtedy mogli jak orły przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichury i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie - orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko / Czas to miłość. Rodzina. Str.55 /

Nasz dom staje się uświęcony przez każdego kto przychodzi z dobrym słowem, kto wzorem Matki Najświętszej tym dobrym słowem się rządzi. Napęlnia się wtedy nasz dom radością i dobrym duchem / Czas to miłość. Rodzina. Str.108 /

Kapłan współczesny im bardziej będzie Chrystusowy, tym bardziej będzie współczesny / Czas

to miłość. Duchowieństwo. Str.49 /

My - ludzie współcześni - pragniemy miłości, pragniemy miłować! Wiemy, że najważniejsze i najpierwsze przykazanie współczesne, które może uratować rodzinę ludzką jest: Będziesz miłował Pana Boga twego, będziesz miłował bliźniego twego - jak siebie samego. I dlatego nie chcemy nienawiści /Czas to miłość. Człowiek. Str.6

Związek z Ojczyzną kształtuje się przez wszystko: przez pierwsze słowa w ojczystym języku szeptane przez matkę nad kołyską dziecka i pierwsze słowa, które ono wypowiada: mama, tata, mamusia; przez pierwsze śpiewy , które słyszy w dzieciństwie, przez najbliższe otoczenie, z którym zapoznaje się, otwierając coraz szerzej swe oczy na wielki Boży świat / Czas to miłość. Ojczyzna. Str.13 /

. Nie powinno się nigdy wieczorem wszczynać żadnych sporów, drażliwych dyskusji, samokrytyki. Lepiej wszystkie trudne sprawy odłożyć do rana. Wówczas są dużo korzystniejsze warunki do mądrego rozstrzygnięcia problemów. Niektórym nawet przez noc wszystko wyparuje. A gdy człowiek rano umyje się zimną wodą, wstępuje w niego duch pokoju i kogo wieczorem chciał wieszać, rano całuje. Oto są śliczne rezultaty pokojowej metody / Czas to miłość. Społeczeństwo. Str.99 /

. Metoda Chrystusa - serce zdobywa się dobrocią i łaskawością / Czas to miłość. Wiara. Str.31 /

. Czuwajmy, aby nie skamieniały nam serca, aby miłość rodziła błogosławione owoce czynów w codziennym życiu / Druga kromka chleba, s. 52

. Ludzie mówią: "Czas to pieniądz". A ja wam mówię: Czas to miłość. / Druga kromka chleba, s. 5/

. Nie trzeba ciągle myśleć o sobie i o swoich cierpieniach, ale należy pocieszać tych, którzy bardziej od nas potrzebują pomocy i ratunku / Druga kromka chleba, s. 106 /

Zał. nr.7

Prymas uwięziony

Był początek lat pięćdziesiątych. Represje władz PRL wobec duchowieństwa i Kościoła katolickiego się nasilały. Prymas Stefan Wyszyński już od pewnego czasu liczył się z aresztowaniem. Dlatego to, co stało się 25 września nie było dla niego zaskoczeniem.

Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawę Bożą - nie wierzcie! Nigdy nie zdradziłem i nie zdradzę sprawy Kościoła, choćbym miał za to zapłacić życiem i własną krwią.

Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce - nie wierzcie! Nigdy nie sięgałem po nic dla siebie.

Gdyby mówili, że Prymas stchórzył - nie wierzcie! Nigdy nie byłem tchórzem. Wolałbym zginąć niż stchórzyć.

Gdy będą mówili, że Prymas działa przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie - nie wiercie!
Kocham Ojczyznę więcej od własnego serca i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej.
/ słowa Księdza Prymasa wypowiedziane krótko przed uwięzieniem /

Zał. nr.8

Autorzy prac plastycznych o Kardynale Stefanie Wyszyńskim
Mateusz Srock, klasa VIA

POWAZNIE MODLIŁ SIĘ NAWET ZA SWOICH PRZECIWNIKÓW.

Ania Górlikowska

NIGDY NIE MA CHWIL DO ZMARNOWANIA. CZŁOWIEK MOŻE SIĘ WSZĘDZIE ROZWIJAĆ

Patrycja Mering

ŚWIATŁO, KTÓRE OŚWIETLAŁO JEGO DROGĘ, JEST ŻYWE I DZIŚ.

Ania Czenstkowska

TAK POWSTAWAŁY JASNOGÓRSKIE SLUBY NARODU POLSKIEGO

NIE PŁACZ, TO NA MNIE KRZYCZĄ, NIE NA CIEBIE.

MOŻNA BYĆ WOLNYM W ŁUPINIE ORZECHA

PRYMAS UŚMIECHU

Opracowała Anetta Rozwadowska